

Artrosis, Czarno bia

Źródłem mojej ciszy jesteś ty
W moim śnie
Źródłem mojej zbrodni jesteś ty
Źródłem mojej dumy jesteś ty
W moim śnie
Źródłem mej niemocy jesteś ty
W zazdrości klęcząc płacę
Za to wszystko co zrobiłeś
I już nigdy nie zobaczę twarzy tej
Zbyt gęste łzy
Źródłem twojej ciszy jestem ja
W twoim śnie
Źródłem twojej zbrodni jestem ja
Źródłem twej niemocy jestem ja
W twoim śnie
Źródłem twojej ciszy jestem ja
W zazdrości klęcząc płacę
Za to wszystko co zrobiłeś
I tak pozostanie już
Na zawsze czarno-białe sny
Tak długo czekam na twój znak
Pustynią uczuć stałeś się
Wyschniętym źródłem w którym wody brak
Na zawsze w czarno-białym śnie.